



# NAJLEPSZA ARMIA, JAKĄ MIAŁA UKRAINA

ZMIANY W SIŁACH ZBROJNYCH UKRAINY  
PO AGRESJI ROSYJSKIEJ

Andrzej Wilk

**PRACE OSW**

NUMER 66  
WARSZAWA  
LIPIEC 2017

**NAJLEPSZA ARMIA,  
JAKĄ MIAŁA UKRAINA  
ZMIANY W SIŁACH ZBROJNYCH UKRAINY  
PO AGRESJI ROSYJSKIEJ**

Andrzej Wilk



**OSW** |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich  
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Adam Eberhardt

REDAKCJA

Małgorzata Zarębska

WSPÓŁPRACA

Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PARA-BUCH

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Sharomka, Shutterstock

SKŁAD

GroupMedia

MAPY

Wojciech Mańkowski, Andrzej Wilk

WYDAWCA

**Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia**

Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa

Tel. + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-05-0

## Spis treści

WPROWADZENIE /5

TEZY /6

**I. ARMIA UKRAIŃSKA PRZED AGRESJĄ ROSYJSKĄ /8**

**II. WYDATKI NA OBRONĘ /12**

**III. UKOMPLETOWANIE /15**

**IV. ORGANIZACJA SIŁ ZBROJNYCH UKRAINY /19**

**V. SZKOLENIE /22**

**VI. WYPOSAŻENIE /25**

PODSUMOWANIE /31

**Aneks 1.** Uwagi na temat źródeł /33

**Aneks 2.** Struktura i dyslokacja Wojsk Lądowych, Wojsk Aeromobilnych i piechoty morskiej (jednostki ogólnowojskowe i wsparcia) /35

**Aneks 3.** Wyposażenie Sił Zbrojnych Ukrainy (podstawowe kategorie uzbrojenia ofensywnego według Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie) – stan na początek 2017 roku /38

MAPY /40

## WPROWADZENIE

Wiosną i latem 2014 roku armia ukraińska po raz pierwszy w swojej historii stanęła przed koniecznością militarnego zaangażowania w obronę własnego państwa. Początkowo nie ingerowała ona w działania przeciwnika – delegowanych z terytorium Rosji nieregularnych formacji zbrojnych, które w krótkim czasie opanowały Krym. W obliczu zagrożenia oderwaniem od Ukrainy całej wschodniej i południowej części państwa oraz realnie rozpatrywanej bezpośredniej agresji rosyjskiej przystąpiła jednak do działań zbrojnych przeciwko tzw. separatystom.

Początkowo działania Sił Zbrojnych Ukrainy w Donbasie prowadzone były na niewielką skalę i miały charakter nieregularny, sprowadzając się do reakcji na aktywność przeciwnika. Wraz z systematycznym zwiększaniem potencjału separatystów przez Rosję, a w krytycznym okresie w sierpniu 2014 roku bezpośrednim zaangażowaniem Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, działania wojenne nabrały charakteru regularnego. W obronę integralności terytorialnej państwa zaangażowany został wówczas cały potencjał militarny Ukrainy. Prowadzone wówczas i – z różną intensywnością – w kolejnych miesiącach działania wojenne w Donbasie uwiarydociły słabość armii ukraińskiej i jej całkowitą niezdolność do realizacji konstytucyjnych zadań, wymuszając na władzach w Kijowie podjęcie realnych działań na rzecz sanacji Sił Zbrojnych Ukrainy.

## TEZY

- Podjęta przez ukraińskie władze decyzja o zbrojnym powstrzymaniu rosyjskiej agresji na wschodniej Ukrainie pociągnęła za sobą pierwszy, po trwającym dwie dekady okresie stagnacji i spadku, znaczący wzrost wydatków na obronę. Zwiększenie budżetu resortu obrony z poziomu 1% PKB w 2013 roku do 2,5% w latach 2015 i 2016 nie było jednak impulsem umożliwiającym jakiegokolwiek poważniejsze inwestycje w modernizację techniczną i unowocześnienie Sił Zbrojnych Ukrainy, pozwoliło jedynie na pokrycie niezbędnych kosztów związanych z prowadzeniem działań wojennych w Donbasie.
- W ciągu dwóch lat, w stosunkowo trudnej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo ukraińskie (zapaść ekonomiczna, uwikłanie w długotrwałą wojnę pozycyjną na wschodzie Ukrainy), dokonano znaczących zmian na rzecz poprawy kondycji armii ukraińskiej i dostosowania jej do aktualnych wyzwań. Za największe wyzwanie, a jednocześnie największe osiągnięcie należy uznać reformę systemu ukończenia Sił Zbrojnych Ukrainy i stworzenie podwalin pod względnie sprawnie funkcjonujący system mobilizacji rezerw.
- Osiągnięcie etatowego pułapu 204 tys. żołnierzy w służbie czynnej należy uznać za maksymalny wysiłek mobilizacyjny, na jaki stać obecnie Ukrainę. Jest to liczba gwarantująca utrzymanie zbrojnego *status quo* na obecnym etapie i – w przypadku *désintéressement* Rosji – zbrojną rekonkwistę pozostającej pod kontrolą separatystów części Donbasu, jednak niewystarczająca do skutecznej samodzielnej obrony w przypadku agresji Rosji przeciwko Ukrainie na pełną skalę.
- Zagrożenie rosyjską agresją zbrojną na pełną skalę wymusiło pierwsze od 1992 roku zmiany strukturalno-organizacyjne adekwatne do potrzeb operacyjnych, a także intensyfikację procesu szkolenia i objęcie nim zdecydowanej większości jednostek. W sytuacji wciąż niedostatecznych nakładów na armię – mimo ich znaczącego wzrostu w porównaniu z okresem przed konfliktem – piętą achillesową pozostaje wyposażenie Sił Zbrojnych Ukrainy w uzbrojenie i sprzęt wojskowy.
- W istniejących uwarunkowaniach finansowych i technicznych, uwzględniając stosunkowo skromne deklarowane plany na przyszłość, proces modernizacji technicznej armii ukraińskiej nie ma szans na rzeczywiste

rozpoczęcie i realizację w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej (przed 2020 rokiem).

- Wojna w Donbasie uwypukliła, jak dalece uzależniony od kooperacji z Rosją jest ukraiński przemysł zbrojeniowy. Mimo widocznej w procesie reformowania armii słabości państwa, Ukrainie udało się stworzyć potencjał umożliwiający utrzymanie *status quo* w Donbasie, a także podjęcie i zorganizowanie krótkotrwałych działań obronnych w przypadku agresji rosyjskiej na pełną skalę, w oczekiwaniu na ewentualne wsparcie z zewnątrz.

## I. ARMIA UKRAIŃSKA PRZED AGRESJĄ ROSYJSKĄ

Wiosną 2014 roku, tuż po bezkrwawym zajęciu Krymu przez armię rosyjską i w momencie rozpoczynania konfliktu zbrojnego w Donbasie, wojsko ukraińskie miało blisko ćwierć wieku. Okres ten można uznać za dostatecznie długi dla zbudowania sił zbrojnych suwerennego państwa od podstaw. Wojna w Donbasie wykazała jednak, że faktyczne przejęcie przez Ukrainę niemal gotowej armii po rozpadzie Związku Sowieckiego nie tylko nie usprawniło procesu formowania Sił Zbrojnych Ukrainy, lecz stanowiło wręcz prężące źródło ich niepowodzeń przynajmniej w pierwszych miesiącach konfliktu.

Zanim powstała armia ukraińska, 24 sierpnia 1991 roku Rada Najwyższa proklamującej niepodległość Ukrainy postanowiła o przejściu jurysdykcji nad znajdującymi się na jej terytorium formacjami Sił Zbrojnych Związku Sowieckiego. Faktycznie pozostawały one jednak podległe dowództwu w Moskwie przynajmniej do rozwiązania ZSRR, a przez pierwsze tygodnie formalnego istnienia Sił Zbrojnych Ukrainy (pomiędzy 6 grudnia 1991 roku, kiedy to parlament w Kijowie przyjął ustawę o Siłach Zbrojnych Ukrainy, a 26 grudnia 1991 roku, kiedy Rada Republik Rady Najwyższej ZSRR przyjęła deklarację o samorozwiązaniu Związku Sowieckiego) podlegały faktycznej dwuwładzy. Proces formalnej likwidacji powiązań nowo utworzonej armii ukraińskiej z jej byłym dowództwem w Moskwie trwał jeszcze ponad 5 lat, a jego kolejnymi etapami były:

- porozumienie taszkenckie (15 maja 1992 roku) o podziale pomiędzy byłe republiki sowieckie limitów uzbrojenia przyznanych Związkowi Sowieckiemu w ramach Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE-1);
- memorandum budapeszteńskie (5 grudnia 1994 roku) o przekazaniu przez Ukrainę Rosji broni jądrowej i strategicznych środków jej przenoszenia w zamian za gwarancje bezpieczeństwa Rosji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (proces denuklearyzacji Sił Zbrojnych Ukrainy zakończono w 2000 roku);
- porozumienia o podziale Floty Czarnomorskiej byłego ZSRR pomiędzy Ukrainę i Rosję (28 maja 1997 roku).

Mimo formalnego wyodrębnienia Sił Zbrojnych Ukrainy jako formacji militarnej suwerennego państwa, pozostawały one uzależnione od kooperacji z Rosją w kwestii zabezpieczenia materiałowo-technicznego (w tym dostaw podzespołów i części zamiennych do większości uzbrojenia i sprzętu wojskowego) oraz szkolenia wysoko wyspecjalizowanych rodzajów wojsk (nb. do ćwiczeń w Rosji



wojsk obrony powietrznej powrócił – nie znalazłszy wsparcia na Zachodzie – „pomarańczowy” minister obrony Anatolij Hrycenko). Nieformalne powiązania pomiędzy kadrą Sił Zbrojnych Ukrainy a armią rosyjską *de facto* nigdy nie zostały zerwane, czego konsekwencją była druga fala przechodzenia ukraińskiej kadry na stronę rosyjską po aneksji Krymu (pierwsza fala miała miejsce do połowy lat 90. w związku z wymianą kadr w kluczu narodowościowym pomiędzy byłymi republikami sowieckimi).

Od momentu powstania Siły Zbrojne Ukrainy znajdowały się (i *de facto* nadal znajdują) w stanie permanentnej reformy. Do rozpoczęcia wojny w Donbasie stałym i jedynym niezakłóconym procesem reformy armii ukraińskiej okazały się jednak wyłącznie redukcje liczebne (struktur, personelu i wyposażenia). Zasadnicze elementy reformy Sił Zbrojnych Ukrainy, wymagające inwestycji finansowych i zmian mentalnościowych, takie jak zmiana struktury dowodzenia, systemu ukończenia (utworzenie armii zawodowej) i modernizacja techniczna, od początku napotykały problemy i – poza formalną likwidacją poboru w 2013 roku – realizowane były w formie szczątkowej bądź (w przypadku modernizacji technicznej) w ogóle nie zostały rozpoczęte. Od początku pierwszej dekady XXI wieku impuls reformatorski stanowiła orientacja Ukrainy na integrację ze strukturami zachodnimi, w tym z NATO, a armia ukraińska stała się jednym z głównych forów współpracy z Zachodem. Realne zmiany związane z dążeniem do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim miały jednak charakter ograniczony (głównie ze względu na niedofinansowanie sfery obronnej) i w skali Sił Zbrojnych Ukrainy dotyczyły wybranych, pojedynczych jednostek. Większość z nich miała miejsce w schyłkowym okresie rządów prezydenta Leonida Kuczmy (do pomarańczowej rewolucji), a ich ukoronowaniem był udział ukraińskiej brygady w amerykańskiej operacji w Iraku (w ramach Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe dowodzonej przez Polskę). W okresie prezydentury Wiktora Juszczenki, mimo otwarcie prozachodniego kierunku zmian na Ukrainie, proces dostosowywania do standardów NATO z powodów finansowych ulegał stopniowemu wyhamowaniu, a na początku drugiej dekady XXI wieku, za prezydentury Wiktora Janukowycza, został wstrzymany. W ostatnich latach przed rosyjską agresją wydatki na obronę oscyływały wokół 1% PKB, co nie tylko uniemożliwiało przeprowadzenie jakichkolwiek reform, lecz nie wystarczało nawet na bieżącą działalność Sił Zbrojnych Ukrainy. Skutkowało to systematycznym ograniczaniem szkolenia i pogarszaniem się stanu technicznego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także spadkiem zainteresowania karierą zawodowego wojskowego. Powszechną wśród kadry zawodowej armii ukraińskiej praktyką stało się dorabianie do niskich nawet jak na lokalne warunki pensji nielegalnym obrotem mieniem

wojskowym i pospolitą kradzieżą przyznawanych na utrzymanie jednostek środków finansowych. Tolerowanie tego procederu nie tylko nie pomagało w ukształtowaniu nowej mentalności kadry dowódczej suwerennego państwa, lecz utrzymywało negatywne wzorce ze schyłkowego okresu istnienia Związku Sowieckiego.

W latach bezpośrednio poprzedzających agresję rosyjską, począwszy od rezygnacji z integracji z NATO i przywrócenia Ukrainie statusu państwa pozablokowego (w lipcu 2010 roku), Siły Zbrojne Ukrainy znalazły się *de facto* w stadium zapaści. Kwestią otwartą pozostaje, na ile było to podyktowane ww. czynnikami, które sytuowały armię ukraińską na marginesie życia politycznego i zainteresowania społecznego, a na ile stanowiło rezultat świadomej, inspirowanej przez Rosję działalności ówczesnych władz Ukrainy, z kierownictwem resortu obrony włącznie. Infiltracja kadry Sił Zbrojnych Ukrainy przez Rosję uwarunkowana była czynnikami historycznymi i społecznymi (etniczni Rosjanie służyący w armii ukraińskiej, więzy rodzinne i koleżeńskie pomiędzy kadrami obu armii) oraz ekonomicznymi (widoczne zwłaszcza po podwyższeniu wynagrodzeń w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w 2012 roku dysproporcje w uposażeniu kadry obu armii sytuowały kadre Sił Zbrojnych Ukrainy w pozycji pariasów względem ich rosyjskich odpowiedników). Podejmowane wówczas decyzje kadrowe wskazują ponadto, że władzom w Kijowie w najlepszym razie nie zależało na uzdrowieniu sytuacji w sferze obronności. Najbardziej jaskrawe tego przykłady to powierzenie teki ministra obrony rosyjskiemu biznesmenowi Pawłowi Lebiediewowi (kierował on resortem od 24 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2014 roku, jednak aż do 27 lutego pozostawał pełniącym obowiązki ministra obrony Ukrainy), a także – już po rosyjskiej operacji wojskowej na Krymie – dowództwa Marynarki Wojennej Ukrainy adm. Denisowi Bieriezowskiemu, który drugiego dnia po mianowaniu przeszedł na stronę rosyjską (flotę ukraińską dowodził 1–2 marca 2014 roku, 2–18 marca był głównodowodzącym floty tzw. Republiki Krymu, a od 18 marca zastępcą dowódcy rosyjskiej Floty Czarnomorskiej). Ten ostatni przypadek świadczy nie tylko o stopniu zinfiltrowania kadry Sił Zbrojnych Ukrainy przez Rosję, lecz także o braku rozeznania ukraińskich elit politycznych w potencjale kadrowym armii ukraińskiej (stanowiącym pokłosie wcześniejszego braku zainteresowania problematyką obronności) i ograniczonej liczbie oficerów zdolnych pokierować nią w sytuacji agresji zbrojnej przeciwko Ukrainie. Nawet nominalny sukces reformy Sił Zbrojnych Ukrainy, jakim było za prezydentury Wiktora Janukowycza i kierowania resortem obrony przez Pawła Lebiediewa zniesienie poboru (w 2013 roku) i przejście (planowane od 2014 roku) do armii zawodowej, stanowił czynnik *de facto* osłabiający ukraiński potencjał obronny – zniesieniu

poboru nie towarzyszyło stworzenie adekwatnego do nowych potrzeb Sił Zbrojnych Ukrainy systemu naboru do służby zawodowej. W rezultacie w momencie pojawienia się rosyjskich żołnierzy na Krymie armia ukraińska nie tylko była źle wyszkolona i wyposażona. Nie miała także dostatecznej motywacji do obrony państwa, którego władze traktowały ją nie jak gwaranta niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy, ale jak finansowy balast.

## II. WYDATKI NA OBRONĘ

Podjęta przez ukraińskie władze decyzja o zbrojnym powstrzymaniu rosyjskiej agresji na wschodniej Ukrainie pociągnęła za sobą pierwszy, po trwającym dwie dekady okresie stagnacji i spadku, znaczący wzrost wydatków na obronę. Zwiększenie budżetu resortu obrony z poziomu 1% PKB w 2013 roku do 2,5% w latach 2015 i 2016 nie było jednak impulsem umożliwiającym jakiekolwiek poważniejsze inwestycje w modernizację i rozwój Sił Zbrojnych Ukrainy, pozwoliło jedynie na pokrycie niezbędnych kosztów związanych z prowadzeniem działań wojennych w Donbasie. Podobnie jak w latach poprzednich zdecydowaną większość środków (około 80%) pochłonęły wydatki bieżące (z racji mobilizacji rezerw ludzkich, która objęła dotychczas blisko 200 tys. osób, a także większego zużycia materiałów oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego). Stan taki utrzymał się w warunkach względnego uspokojenia i ustabilizowania sytuacji na froncie, przy czym załamanie ukraińskiej gospodarki i związany z tym postępujący spadek wartości hrywny do dolara spowodowały, że wydatki na cele wojskowe utrzymały się w 2016 roku na poziomie 2,3 mld USD i – przy zachowaniu obecnych założeń budżetowych – pozostaną na nim także w 2017 roku. Biorąc pod uwagę wysoki poziom mobilizacji armii ukraińskiej, należy je ocenić jako krytyczne minimum.

Minimalny w stosunku do przyjętych założeń i realizowanych zadań poziom ukraińskich wydatków budżetowych na cele wojskowe został osiągnięty dzięki wysiłkowi, którym obarczone zostało całe społeczeństwo. Jedną z głównych metod pozyskiwania środków stały się dodatkowe podatki i dobrowolne daniny bezpośrednio związane z finansowaniem tzw. operacji antyterrorystycznej w Donbasie (głównie w ramach tzw. Funduszu Petra Poroszenki, z którego w latach 2014–2016 przekazano Siłom Zbrojnym Ukrainy 350 mln UAH), a także państwowe gwarancje pod kredyty dla przedsiębiorstw realizujących zamówienia obronne. Mimo to władzom w Kijowie nie udało się uzyskać założonego w 2015 roku współczynnika wydatków na obronę w wysokości minimum 3% PKB. Realnie oscyluje on wokół 2,5% PKB, a publiczne deklaracje, że został osiągnięty lub nawet przekroczony (według ukraińskich władz w 2017 roku przeznaczono na obronę 3,1% PKB<sup>1</sup>), nie znajdują potwierdzenia w danych finansowych publikowanych przez

<sup>1</sup> W przekazie medialnym podawana była najczęściej wartość 5% PKB, przy czym obejmuje ona łącznie deklarowane wydatki na bezpieczeństwo wewnętrzne i obronę. W niektórych publikacjach wartość 5% wskazywana była błędnie jako wydatki wyłącznie na obronę.

ukraiński resort obrony<sup>2</sup>. W dającej się przewidzieć perspektywie sytuacja ta nie powinna ulec zmianie. Do ponownego, skokowego wzrostu wydatków Ukrainy na obronę może się przyczynić wyłącznie zaangażowanie jej w konflikt na skalę porównywalną lub większą od obserwowanej latem 2014 roku.

Budżet resortu obrony pozostaje głównym, aczkolwiek nie jedynym źródłem zabezpieczenia funkcjonowania Sił Zbrojnych Ukrainy. Począwszy od 2014 roku otrzymują one pomoc (materiałową, sprzętową i szkoleniową) od państw zachodnich, której wartość sięga łącznie 3 mld USD. Do najaktywniejszych donatorów armii ukraińskiej należy zaliczyć Stany Zjednoczone (pomoc wojskowa USA w latach 2014–2016 wyniosła około 600 mln USD, kolejne 350 mln USD zaplanowano na 2017 rok), Kanadę i Wielką Brytanię, jednak najhojniejszym ofiarodawcą okazała się Japonia (łącznie ma ona przekazać Siłom Zbrojnym Ukrainy sprzęt i wyposażenie o wartości 1,85 mld USD). W pierwszym okresie konfliktu wydatki na cele wojskowe były także pokrywane ze środków prywatnych, począwszy od kierowanych do Donbasu żołnierzy i ich rodzin, po ukraińskich oligarchów (na czele z Ihorem Kołomojskim). Skalę wydatków ze źródeł prywatnych należy jednak obecnie uznać za trudną, o ile nie niemożliwą do oszacowania.

**Tabela 1.** Budżet Ministerstwa Obrony Ukrainy w latach 2013–2017

	2013 (wykonanie)	2014 (plan)	2014 (wykonanie)	2015 (plan)	2015 (wykonanie)	2016 (plan)	2017 (plan)
Wydatki w mld UAH, w tym:	15,2*	14,6	27,1	46,7	49,3	55,6	64,4
- utrzymanie	12,5	12,0	21,8	30,6	36,9	40,9	49,8
- szkolenie	1,2	1,1	1,0	2,1	2,1	3,2	2,9
- inwestycje	1,5	1,5	4,3	14,0	10,3	11,5**	11,7

<sup>2</sup> Zamieszczone dane pochodzą z informacji Ministerstwa Obrony Ukrainy (publikowanych m.in. w tzw. Białych księgach) i w części przypadków oparte na nich wyliczenia różnią się od opartych na późniejszych informacjach Ministerstwa Finansów Ukrainy o wykonaniu budżetu. Zasadniczym powodem rozbieżności są różnice w przyjętym kursie hrywny do dolara (dla różnych okresów), którego wartość znacząco wzrosła zwłaszcza w pierwszych kilkunastu miesiącach po agresji rosyjskiej (lata 2014–2015).

	2013 (wykonanie)	2014 (plan)	2014 (wykonanie)	2015 (plan)	2015 (wykonanie)	2016 (plan)	2017 (plan)
Wydatki w mld USD	1,9	1,82	2,35	2,95	2,42	2,32	2,38
Procent PKB	1,11***	1,0	1,78***	2,53	2,67***	2,46	2,49

\* plan 15,3 mld UAH

\*\* według wstępnych danych faktycznie przekazano 8,1 mld UAH

\*\*\* według wyliczeń opartych na danych Ministerstwa Finansów Ukrainy (<http://index.minfin.com.ua/index/gdp/>) wydana kwota stanowiła odpowiednio 1,04% PKB (1,9 mld USD) w 2013 roku, 1,73% PKB (2,28 mld USD) w 2014 roku oraz 2,49% PKB (2,25 mld USD) w 2015 roku

### III. UKOMPLETOWANIE

Siły Zbrojne Ukrainy przystąpiły do wojny jako struktura nominalnie zawodowa, oparta na systemie kontraktowym (ograniczany z roku na rok pobór do zasadniczej służby wojskowej zniesiono w 2013 roku), już w pierwszych tygodniach zderzając się z niedoborem kadr. Częściowe mobilizacje pozwoliły na względnie szybkie zwiększenie stanu liczebnego w najgorętszym okresie walk w Donbasie, natomiast w warunkach przedłużającego się konfliktu okazały się środkiem niegwarantującym utrzymania niezbędnej liczby personelu. Przyczyniły się jednak do ujawnienia wynaturzeń ukraińskiego systemu mobilizacyjnego i wymuszenia jego zmiany. O ile bowiem w pierwszych falach częściowej mobilizacji z wiosny 2014 roku liczba chętnych do służby w całości pokrywała bieżące zapotrzebowanie (problem stanowiło słabe wykształcenie lub wręcz jego brak), wraz z przedłużaniem się konfliktu i dotarciem do powszechnej świadomości jego kosztów w zabitych i rannych (a także informacji o fatalnym dowodzeniu i złych warunkach służby), liczba ochotników systematycznie spadała, a powszechne stało się unikanie służby wojskowej (potęgując korupcję w strukturach odpowiedzialnych za prowadzenie mobilizacji). Założeniem wszystkich fal częściowej mobilizacji było równomierne rozłożenie wysiłku na regiony, jednak już w trakcie czwartej fali okazało się, że głównym zapleczem kadrowym Sił Zbrojnych stała się środkowa Ukraina (naddnieprzańska), a nabór z pozostałych regionów – niezależnie, czy były to rosyjskojęzyczne południe i wschód, czy postrzegająca się jako kolebka ukraińskiego patriotyzmu zachodnia Ukraina – systematycznie malał<sup>3</sup>. W rezultacie ostatnie dwie fale częściowej mobilizacji (piąta i szósta w 2015 roku) poniosły spektakularne fiasko. Ostatni zmobilizowani (w ramach szóstej fali) zakończyli służbę jesienią 2016 roku.

<sup>3</sup> Wśród liderów czwartej i piątej fali częściowej mobilizacji znalazły się obwody: chmielnicki, dnipropropetrowski, kirowohradzki, winnicki i zaporoski oraz miasto Kijów, które plan mobilizacji wykonały w 80–100% (rekordzistą był obwód winnicki, w którym mobilizacja osiągnęła 100%). Na przeciwnym biegunie znalazły się obwody: charkowski, czerniowiecki, doniecki, iwano-frankowski, ługański, sumski, tarnopolski i zakarpacki, w których rezultaty mobilizacji oscylowały w granicach 25–60%, a zdarzały się w nich przypadki odmowy ze strony władz gminnych obwieszczenia mobilizacji i wręczania wezwań. Niewielkie zmiany na mapie mobilizacyjnej Ukrainy nastąpiły w trakcie szóstej fali, należy jednak przyjąć, że były one podyktowane ogólnym załamaniem się procesu częściowej mobilizacji. Do pozostałych liderami obwodów: chmielnickiego, dnipropropetrowskiego i winnickiego dołączyły obwody wołyński i żytomierski (plan mobilizacyjny wykonano w nich w 80–100%). O całkowitym załamaniu mobilizacji można natomiast mówić w odniesieniu do obwodów iwano-frankowskiego (wykonano 25% planu) i zakarpackiego (27% planu). Poniżej 40% wyniosły również wskaźniki mobilizacji w obwodach odeskim i sumskim.

Podstawowy element systemu ukończenia armii ukraińskiej stanowi nabór do służby kontraktowej. Przyczyniło się do tego znaczące – jak na warunki ukraińskie – zwiększenie wysokości żołdu żołnierzy kontraktowych (począwszy od 2016 roku), w sytuacji załamania gospodarczego na Ukrainie czyniące z Sił Zbrojnych jednego z najatrakcyjniejszych pracodawców (zwłaszcza dla mieszkańców prowincji). W 2016 roku do służby kontraktowej przyjęto 69 tys. osób (w tym 7,5 tys. na etaty oficerskie), a do połowy marca 2017 roku kolejne 7 tys. Zwraca jednak uwagę, że w 2016 roku tylko 12 tys. stanowili żołnierze z doświadczeniem, mający za sobą służbę w ramach fal częściowej mobilizacji. Ogółem w latach 2014–2016 (od początku konfliktu do listopada 2016 roku) nabór do służby kontraktowej wyniósł 90 tys. osób, a łączna liczba pełniących służbę w systemie kontraktowym osiągnęła 159 tys. (w tym 48 tys. oficerów oraz 111 tys. podoficerów i szeregowych), co stanowi blisko 80% stanu etatowego armii ukraińskiej. Przy utrzymaniu obserwowanych tendencji nabór do służby kontraktowej będzie się przyczyniał do coraz większej profesjonalizacji kadr Sił Zbrojnych Ukrainy. Należy jednak przyjąć, że w kolejnych latach liczba nowych chętnych będzie niższa niż w szczytowym 2016 roku (zainteresowanie służbą kontraktową zaczęło słabnąć już w drugiej połowie 2016 roku) i w coraz większym stopniu uzależniona od ogólnej sytuacji na rynku pracy.

Dyskusji o kształcie systemu ukończenia armii ukraińskiej nie można uznać za zamkniętą. Należy jednak przyjąć, że rezygnacja z całkowitego uzawodowienia i utrzymanie mieszanego systemu ukończenia, za którymi opowiada się obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego, są w sytuacji potencjalnego zagrożenia agresją przeciwko całemu terytorium Ukrainy rozwiązaniem stwarzającym większe szanse na przygotowanie i podjęcie działań obronnych. Mimo że relatywny sukces naboru do służby kontraktowej w 2016 roku przyczynił się do powrotu planów pełnego uzawodowienia armii ukraińskiej (miałyby do tego dojść do 2020 roku przy osiągnięciu liczebności 250 tys. żołnierzy kontraktowych), utrzymywanie się stanu wojny w Donbasie i zagrożenia militarne ze strony Rosji najprawdopodobniej powstrzymają władze Ukrainy przed ponownym zniesieniem poboru (w obecnych warunkach ww. plan uzawodowienia należy uznać co najwyżej za deklarację intencji). W dającej się przewidzieć perspektywie pobór (przywrócony formalnie wiosną 2014 roku, a *de facto* w 2015 roku), w obecnej ograniczonej formie, pozostanie podstawowym sposobem przygotowania rezerw mobilizacyjnych na wypadek konfliktu na większą skalę. Rocznie do zasadniczej służby wojskowej w Siłach Zbrojnych Ukrainy powoływanych jest 16–18 tys. młodych mężczyzn (ponad 60% łącznej liczby poborowych; pozostali trafiają do Gwardii Narodowej i Wojsk Pogranicznych MSW). W listopadzie 2016 roku



łączna liczba poborowych w armii ukraińskiej wynosiła 19,2 tys. Pobór wiosenny do Sił Zbrojnych Ukrainy w 2017 roku zaplanowano na poziomie 9,1 tys. osób (razem z pozostałymi strukturami siłowymi – 14,1 tys.).

Agresja rosyjska wymusiła nie tylko powrót Sił Zbrojnych Ukrainy do mieszanego, poborowo-kontraktowego systemu ukończenia, lecz także dwukrotny wzrost ich liczebności. Osiągnięcie etatowego pułapu 204 tys. żołnierzy w służbie czynnej należy uznać za maksymalny wysiłek mobilizacyjny, na jaki stać obecnie Ukrainę (według stanu na początek lutego 2017 roku 37 tys. pełniło służbę w strefie operacji antyterrorystycznej w Donbasie). Jest to liczba gwarantująca utrzymanie zbrojnego *status quo* na obecnym etapie i – w przypadku *désintéressement* Rosji – zbrojną rekonkwistę pozostającej pod kontrolą separatystów części Donbasu, jednak niewystarczająca do skutecznej samodzielnej obrony w przypadku agresji Rosji przeciwko Ukrainie na pełną skalę. Siły Zbrojne Ukrainy dysponują także liczącą 130 tys. rezerwą operacyjną, stosunkowo dobrze wyszkoloną i posiadającą realne doświadczenie bojowe, formowaną od 2016 roku spośród weteranów z Donbasu (także z formacji podległych MSW). Należy jednak podkreślić, że zaliczeni do niej stanowią zaledwie połowę uczestników operacji antyterrorystycznej. Do października 2016 roku służbę w Donbasie we wszystkich formacjach podległych władzom w Kijowie pełniło 280 tys. Ukraińców, przy czym status uczestnika działań bojowych uzyskało 266 tys. rezerwistów. Według stanu na początek lutego 2017 roku na Siły Zbrojne przypadało 193,4 tys. rezerwistów. Dzięki temu przynajmniej pod względem czynnika ludzkiego możliwe jest w stosunkowo krótkim czasie zwiększenie stopnia gotowości bojowej armii ukraińskiej, a także nawiązanie względnie wyrównanej walki z porównywalnym przeciwnikiem, do czego Siły Zbrojne Ukrainy z początku 2014 roku nie były zdolne.

Armia ukraińska wciąż nie przewyciężyła problemów związanych z upadkiem dyscypliny i morale, obserwowanym zwłaszcza w trakcie rosyjskiej aneksji Krymu i w pierwszym okresie konfliktu w Donbasie. Mimo znaczących postępów w zakresie stworzenia odpowiednich warunków służby, charakter konfliktu na wschodzie Ukrainy i rosnące zniechęcenie do udziału w nim sprawiają, że sytuacja ta w dającej się przewidzieć perspektywie nie rokuje poprawy. Do grudnia 2016 roku w rejonie konfliktu w Donbasie poległo łącznie 2636 żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy (8897 zostało rannych), przy czym straty bojowe wyniosły 2148 zabitych (pozostałe formacje, niepodlegające Ministerstwu Obrony Ukrainy, utraciły łącznie 428 żołnierzy zabitych i 1856 rannych). Z kolei w pierwszym kwartale 2017 roku zwiększyły się o 69 zabitych i 420 rannych żołnierzy armii ukraińskiej. Większość strat bojowych przypada

na najgorętszy okres konfliktu (lato 2014 – zima 2015), a przedłużanie się wojny pozycyjnej w warunkach sprzyjających upadkowi dyscypliny i morale (choćby ze względu na stałą obecność przestępczego „handlu” ponad linią frontu i obserwowany udział w nim wojskowych z obu stron) skutkowało wzrostem liczby zgonów w warunkach niebojowych. W 2016 roku po stronie ukraińskiej po raz pierwszy liczna zgonów w warunkach niebojowych przekroczyła liczbę strat bojowych – w walce zginęło 211 żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy, podczas gdy straty niebojowe wyniosły 256 wojskowych (głównie w różnego rodzaju wypadkach, jednakże aż 63 popełniło samobójstwo; brak informacji na temat liczby ofiar morderstw oraz przypadków śmierci w trakcie organizacji i prowadzenia działań przestępczych, w tym związanych z przemytem przez linię rozgraniczenia walczących stron).

#### IV. ORGANIZACJA SIŁ ZBROJNYCH UKRAINY

Od momentu utworzenia w 1992 roku do rozpoczęcia wojny w Donbasie wszelkie zmiany strukturalno-organizacyjne w Siłach Zbrojnych Ukrainy opierały się przede wszystkim na redukcji liczby istniejących dowództw szczebla operacyjno-strategicznego (a także obniżeniu ich rangi) oraz liczby jednostek. Mimo deklarowanych przez Kijów zmian w postrzeganiu zagrożeń oraz ukierunkowaniu na integrację z NATO (zapoczątkowanym jeszcze za rządów Leonida Kuczmy) dyslokacja najważniejszych dowództw i jednostek pozostała niemal niezmienną, oparta na trzech byłych okręgach wojskowych armii sowieckiej. Dopiero w sytuacji realnego zagrożenia rosyjską interwencją zbrojną władze w Kijowie zdecydowały się na zmiany wykraczające poza dotychczasowe redukcje – środek ciężkości systemu kierowania i dowodzenia Sił Zbrojnych Ukrainy został przesunięty w kierunku wschodnim. Nastąpiła także redyslokacja części istniejących jednostek do obwodów graniczących z anektowanym Krymem oraz rejonem operacji antyterrorystycznej w Donbasie, a środkowa i wschodnia Ukraina stała się rejonem formowania jednostek nowych.

Rosyjska agresja przeciw Ukrainie po raz pierwszy w jej najnowszej historii wymusiła na władzach w Kijowie sformowanie dowództw szczebla operacyjno-strategicznego pod kątem ich odpowiedzialności za wszystkie potencjalne teatry działań wojennych. Zwraca uwagę, że wcześniej za zabezpieczenie kierunku wschodniego i północno-wschodniego (rosyjskiego) nie odpowiadało *de facto* żadne ukraińskie dowództwo. W latach 2006–2013 obszar byłego kijowskiego okręgu wojskowego armii sowieckiej nie miał nawet formalnie statusu dowództwa, a jedynie zarządu terytorialnego „Północ” (w odróżnieniu od istniejących wówczas zachodniego i południowego dowództw operacyjnych). Reforma struktury dowodzenia z 2013 roku częściowo normowała tę sytuację, pozostawiając w strukturze Sił Zbrojnych Ukrainy zaledwie dwa dowództwa operacyjne, północne i południowe, jednak dowództwo północne dyslokowane było w Równem i ukierunkowane tradycyjnie na Zachód.

Nowy wojskowo-administracyjny podział Ukrainy wprowadzono w styczniu 2015 roku, przy czym na kierunku rosyjskim utworzono od razu dwa dowództwa operacyjne: „Północ” w Czernihowie i „Wschód” w Dnieprze (pozostałe to „Zachód” w Równem i „Południe” w Odessie). Początkowo zmiana ta objęła jednak wyłącznie struktury Wojsk Lądowych i Wojsk Aeromobilnych. Siły Powietrzne pozostawały w organizacji sprzed wojny w Donbasie do stycznia 2016 roku, kiedy to utworzono dla nich trzy dowództwa powietrzne (wojskowe

strefy powietrzne) – „Zachód”, „Południe” i „Centrum”, przy czym za zabezpieczenie całej przestrzeni powietrznej od strony Rosji odpowiedzialne było to ostatnie. Dopiero w styczniu 2017 roku z dowództwa „Centrum” wyodrębnione zostało dowództwo „Wschód”, co pozwoliło ujednoczyć obszary odpowiedzialności podstawowych rodzajów sił zbrojnych armii ukraińskiej na poszczególnych kierunkach operacyjno-strategicznym, a tym samym stworzyć podstawy organizacyjne do formowania dowództw połączonych na wypadek regularnego konfliktu zbrojnego na pełną skalę.

Najbardziej widoczną zmianą, jaką konflikt w Donbasie spowodował w organizacji Sił Zbrojnych Ukrainy, jest wzrost liczby jednostek. Zmiany z tym związane dotyczą w przeważającej mierze Wojsk Lądowych, a także sprowadzonych do roli uzupełnienia tychże Wojsk Aeromobilnych i praktycznie ominęły pozostałe rodzaje sił zbrojnych armii ukraińskiej. Należy to wiązać z charakterem konfliktu w Donbasie (a co za tym idzie – potrzebami operacyjnymi), z drugiej strony z ograniczonymi możliwościami państwa ukraińskiego w zakresie sformowania, wyposażenia i przygotowania kadr dla nowych formacji Sił Powietrznych (sformowano zaledwie jeden dodatkowy pułk obrony powietrznej) i Marynarki Wojennej. Ta ostatnia jako jedyna formacja Sił Zbrojnych Ukrainy została zredukowana w związku z utratą znaczącej części potencjału i wyszkolonej kadry na rzecz Rosji po aneksji Krymu (dowództwo i główną bazę Marynarki Wojennej przeniesiono z Sewastopola do Odessy), a jej znaczenie operacyjne, zwłaszcza w przypadku konfliktu w Donbasie, stało się marginalne. Ogółem od rozpoczęcia konfliktu sformowano lub rozpoczęto formowanie 17 nowych brygad ogólnowojskowych i wsparcia bojowego (najwięcej – 11 – w 2015 roku), a łączna liczba rozwiniętych związków taktycznych w Siłach Zbrojnych Ukrainy zwiększyła się z 21 na początku 2014 roku do 37 na początku 2017 roku, wraz z nowo tworzonymi osiągając poziom 46 brygad. Ponadto sformowano przynajmniej 5 samodzielnych batalionów i dywizjonów, częściowo stanowiących podstawę dla formowanych później brygad. Inwestycje w tym względzie poczyniono także w strukturach zabezpieczenia działań, formując 1 nową brygadę (inżynieryjną), 6 pułków i 11 samodzielnych batalionów. Formowanie tak dużej liczby nowych jednostek w warunkach problemów z wyposażeniem oraz szkoleniem i wymianą personelu w jednostkach już istniejących spotkało się z krytyką orędowników profesjonalizacji Sił Zbrojnych Ukrainy. Decyzję o formowaniu nowych jednostek dowództwo armii ukraińskiej podejmowało w sytuacji bezpośredniego zagrożenia agresją militarną Rosji na pełną skalę, a co za tym idzie – licząc się z koniecznością zabezpieczenia obrony na co najmniej dwóch kierunkach operacyjno-strategicznym. Należy ją jednak uznać za w pełni zrozumiałą.

**Tabela 2.** Liczba rozwiniętych związków taktycznych w Siłach Zbrojnych Ukrainy w latach 2014–2017 (istniejące i nowo tworzone formacje ogólnowojskowe i wsparcia; stan na początek danego roku)

	Brygady pancerne	Brygady zmechanizowane	Brygady zmotoryzowane	Brygady piechoty górskiej	Brygady aeromobilne	Brygady piechoty morskiej	Brygady lotnictwa wojsk lądowych	Brygady artylerii
2014	2	6	-	1	4	-	3	4
2015	3	9	2	2	5	1*	3	6
2016	4	12	4	2	6	1	4	7
2017	5	14	4	3	8	1	4	7

\* sformowana na bazie pododdziałów wycofanych z Krymu, w tym byłej brygady obrony wybrzeża

Nowym elementem struktury Sił Zbrojnych Ukrainy, będącym odpowiedzią na dotychczasowy charakter konfliktu w Donbasie (znacząca rola działań nieregularnych), stały się Siły Operacji Specjalnych, od razu podniesione do rangi samodzielnego rodzaju sił zbrojnych (zgodnie z trendami obserwowanymi w armiach NATO). Zostały one sformowane 5 stycznia 2016 roku, przy czym ich faktyczną organizację rozpoczęto dopiero w końcu 2016 roku. W odróżnieniu od trendów obserwowanych w armiach NATO, ukraińskie Siły Operacji Specjalnych otrzymały niezwykle silny komponent odpowiedzialny za działania psychologiczne, co również należy wiązać ze specyfiką konfliktu w Donbasie. Utworzono je na bazie jednostek przesuniętych z innych rodzajów sił zbrojnych, a ich trzon tworzą 2 pułki specnazu, 2 centra operacji specjalnych (w tym jedno Marynarki Wojennej) oraz 4 centra operacji informacyjno-psychologicznych. Dotychczas sformowano struktury dowódczo-sztabowe, trwa wyposażanie jednostek (od grudnia 2016 roku) oraz nabór i szkolenie personelu (według standardów NATO, w ramach kursów prowadzonych przez instruktorów z państw Sojuszu). Należy przyjąć, że pierwsze pododdziały Sił Operacji Specjalnych osiągną gotowość operacyjną w 2017 roku.

## V. SZKOLENIE

Jednym z najważniejszych elementów funkcjonowania Sił Zbrojnych Ukrainy przed wybuchem konfliktu w Donbasie było szkolenie wojsk. Nieliczne organizowane ćwiczenia stanowiły najczęściej element współpracy armii ukraińskiej z NATO i były przedsięwzięciami wielostronnymi na stosunkowo niskim poziomie taktycznym. Ćwiczenia wyższego szczebla ograniczały się do warstwy dowódczo-sztabowej, a zdecydowana większość żołnierzy armii ukraińskiej w ogóle nie brała udziału w przedsięwzięciach poligonowych. Braki w wyszkoleniu (zarówno szeregowych żołnierzy, jak i kadry oficerskiej i podoficerskiej) należy uznać za jeden z podstawowych powodów porażek w pierwszych miesiącach konfliktu, a także ponoszonych strat. Szczególnie te ostatnie wymusiły na ukraińskim dowództwie położenie większego nacisku na szkolenie. Biorąc pod uwagę, że nadal pozostaje ono na marginesie finansowania Sił Zbrojnych Ukrainy (uwzględniając znaczący spadek wartości hrywny, wydatki na szkolenie liczone w dolarach USA uległy nawet zmniejszeniu w porównaniu z okresem sprzed wybuchu konfliktu w Donbasie), należy przyjąć, że realizowane przedsięwzięcia sprowadzają się przede wszystkim do szkolenia fizycznego żołnierzy oraz maksymalnego wykorzystania posowieckich zapasów amunicji. Ilość ćwiczeń realnie wzrosła, przy czym dużą rolę odegrało w tym zwiększenie liczebności armii ukraińskiej. W zakresie przygotowania wojska do walk w Donbasie (prowadzone tam działania od dwóch lat nie wykraczają poza szczebel pododdziału) należy to uznać za wystarczające, problematyczne staje się natomiast przygotowanie do ewentualnego regularnego konfliktu zbrojnego na pełną skalę. Kierownictwo ukraińskiego resortu obrony deklaruje co prawda znaczące zwiększenie liczby ćwiczeń wyższego szczebla (brygadowych), których do 2014 roku przez wiele lat w ogóle nie prowadzono, jednak należy przyjąć, że w wymiarze operacyjnym sprowadzają się one do przedsięwzięć natury dowódczo-sztabowej, a ich wymiar poligonowy ogranicza się do serii luźno powiązanych ze sobą ćwiczeń pododdziałów. Za główne zadanie tych ćwiczeń należy uznać zgranie żołnierzy pozostających w czynnej służbie z wzywaniymi na przeszkolenie rezerwistami (zwłaszcza po utworzeniu rezerwy operacyjnej). W 2016 roku do przedsięwzięć takich zaangażowano 40 tys. rezerwistów, w 2017 roku zaplanowano przeszkolenie aż 80 tys. W 2016 roku armia ukraińska wznowiła także organizowanie ćwiczeń szczebla operacyjno-strategicznego (łącznie przeprowadzono ich 4, w tym największe i najbardziej nagłośnione „Rubież 2016”), przy czym pod względem poligonowym składały się one z szeregu przedsięwzięć niższej rangi (brygadowych, batalionowych etc.).

**Tabela 3.** Liczba ćwiczeń brygadowych i batalionowych w Siłach Zbrojnych Ukrainy w latach 2014–2017

	2014	2015	2016	2017
Ćwiczenia brygadowe	0	9	17	25
Ćwiczenia batalionowe	17	69	93	b.d.

Pod względem liczbowym znacząco poprawiła się sytuacja w Siłach Powietrznych. Główny powód znacznego wzrostu średniej liczby godzin wylatanych przez ukraińskich pilotów stanowi jednak zaopatrzenie i zabezpieczenie operacji w Donbasie, co premiuje załogi samolotów transportowych i śmigłowców (nb. dane podawane przez stronę ukraińską nie odnoszą się do pojedynczych lotników, ale do załóg; loty bojowe nad Donbasem po stratach poniesionych przez ukraińskie lotnictwo wiosną i latem 2014 roku *de facto* wstrzymano). Zwraca uwagę, że o ile liczba wylatanych godzin wzrosła (do poziomu 98 godzin rocznie dla załogi w szczytowym 2015 roku; do 2014 roku było to średnio 25 godzin), to liczba przedsięwzięć w zakresie szkolenia bojowego z wykorzystaniem uzbrojenia drastycznie zmalała (w przypadku szkolenia w atakowaniu celów powietrznych z użyciem rakiet *de facto* do zera; zaledwie co trzecie z ćwiczeń w zakresie walki powietrznej kończy się imitacją odpalenia rakiety), a na względnie stałym poziomie utrzymano jedynie szkolenie w zakresie strzelania do celów naziemnych (około 400 rocznie; do przedsięwzięć tych nie wlicza się jednak bombardowań, ćwiczonych sporadycznie). Jedyne pełnowartościowe ćwiczenia w zakresie obrony powietrznej przeprowadzane są w komponencie naziemnym – pododdziałach rakietowych obrony powietrznej, jednak na niewielką skalę (kilka rocznie, przy okazji sprawdzania stanu technicznego rakiet). W sytuacji regularnego konfliktu i starcia z siłami powietrznymi potencjalnego przeciwnika (w domyśle: Rosji) pozwala to uznać zdolności ukraińskiego systemu obrony powietrznej za niewystarczające nawet w minimalnym zakresie (do stanu tego przyczynia się nie tylko brak środków na szkolenie, lecz także problemy techniczne lotnictwa).

W zaistniałej sytuacji na jeden z najważniejszych elementów systemu szkolenia Sił Zbrojnych Ukrainy wyrasta wsparcie ze strony państw NATO. Zwraca uwagę, że o ile ukraiński resort obrony nie wlicza związanych z tym kosztów do ogółu wydatków na szkolenie (nie mają charakteru wydatków budżetowych), to uwzględnia je w planach i rezultatach szkolenia. Pomoc zachodnia ma najczęściej charakter podstawowego szkolenia bojowego pododdziałów

i przynajmniej po części należy z nim wiązać deklarowany wzrost liczby ćwiczeń batalionowych. Przodują w niej Amerykanie, którzy pierwotnie zajmowali się przede wszystkim szkoleniem pododdziałów nowo tworzonej Gwardii Narodowej, jednak począwszy od 2016 roku położyli główny nacisk na współpracę z Siłami Zbrojnymi Ukrainy. Plan do 2020 roku zakłada przeszkolenie średnio 5 batalionów armii ukraińskiej (Wojsk Lądowych i Wojsk Aeromobilnych) rocznie. W 2016 roku przeszkolono 6 batalionów, łącznie 3 tys. żołnierzy; dla porównania w okresie tym amerykańscy instruktorzy przeszkolili 3 bataliony Gwardii Narodowej. W ramach odrębnych porozumień szkolone są pododdziały Sił Operacji Specjalnych. W szkoleniu armii ukraińskiej uczestniczą także Brytyjczycy i Kanadyjczycy, biorąc na siebie głównie przygotowanie podstawowe żołnierzy (m.in. wraz z Amerykanami przeszkolili w 2016 roku 1254 podoficerów starszych). W ramach kierowanej przez Amerykanów wielonarodowej grupy szkoleniowej (Joint Multinational Training Group - Ukraine) działają także instruktorzy z Polski (z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich). Jako wsparcie szkoleniowe należy traktować także brygadę Litewsko-Polsko-Ukraińską (LITPOLUKRBRIG), która w styczniu 2017 roku osiągnęła pełną zdolność operacyjną. Istotne dla ogólnego poziomu wyszkolenia Sił Zbrojnych Ukrainy pozostają ćwiczenia międzynarodowe, w których najważniejszym partnerem także są Stany Zjednoczone. W 2017 roku w ćwiczeniach takich ma wziąć udział co najmniej 12,5 tys. ukraińskich żołnierzy (przede wszystkim w ukraińsko-amerykańskich ćwiczeniach „Sea Breeze” i „Rapid Trident”).



## VI. WYPOSAŻENIE

Do wojny w Donbasie armia ukraińska przystępowała w katastrofalnym stanie technicznym. W należyty stopniu sprawności utrzymywane było wyłącznie wyposażenie jednostek uczestniczących w misjach poza granicami Ukrainy oraz w ćwiczeniach międzynarodowych. Stan techniczny wyposażenia był jednym z podstawowych (poza słabym wyszkoleniem żołnierzy) powodów znaczących strat sprzętowych, szczególnie w pierwszym okresie konfliktu. Na około 800 wozów bojowych (czołgów, bojowych wozów opancerzonych, artylerii samobieżnej etc.) utraconych przez Siły Zbrojne Ukrainy w ciągu pierwszych dwóch lat wojny w Donbasie (od kwietnia 2014 roku do kwietnia 2016 roku) około połowy zostało opuszczonych przez załogi, najczęściej w sytuacji braku sprawności technicznej (czasem lekko uszkodzonych ogniem przeciwnika), i wpadło w ręce separatystów. Sytuacji nie ułatwiała trwająca wiele lat tzw. kanibalizacja uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a także prowadzona na masową skalę wyprzedaż, początkowo z magazynów (niemalże od momentu uzyskania przez Ukrainę niepodległości), a począwszy od ubiegłej dekady w coraz większym stopniu także z liniowych jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy. Najwięcej uzbrojenia Ukraina sprzedała w latach 90., mimo to w latach 2005–2014 wyeksportowano jeszcze m.in. 832 czołgi, 714 bojowych wozów opancerzonych, 202 samoloty i 232 śmigłowce, a także aż 28,5 tys. różnego typu systemów artyleryjskich i rakiet. Dla porównania w 2014 roku Siły Zbrojne Ukrainy miały na uzbrojeniu 723 czołgi, 2426 bojowych wozów opancerzonych, 523 systemy artyleryjskie, 187 samolotów i 80 śmigłowców. Po wyasygnowaniu niezbędnych środków, w oparciu o posiadaną bazę techniczną (rozbudowaną w czasach sowieckich przemysł zbrojeniowy) armia ukraińska przystąpiła do stosunkowo najmniej kosztownych napraw i remontów, które pozwoliły jej na uporanie się z najpoważniejszymi problemami. W trakcie walk o Debaltsewe zimą 2015 roku ukraińscy żołnierze mieli już do dyspozycji sprzęt w zdecydowanej większości sprawny, choć nie najnowszy i nie najnowocześniejszy.

W latach 2014–2015 naprawy i remonty przybrały masową skalę, rzędu tysięcy egzemplarzy ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego rocznie (głównie wozów bojowych, artylerii, środków transportu kołowego oraz rozpoznania i łączności). Należy jednak podkreślić, że wielokrotnie dotyczyły one tych samych egzemplarzy, wyremontowanych lub naprawianych przed skierowaniem na front w Donbasie, a następnie po ich wycofaniu stamtąd w związku z uszkodzeniem lub awarią niemożliwymi do usunięcia na miejscu. W 2016 roku liczba naprawionego i wyremontowanego wyposażenia znacząco zmalała, co należy wiązać ze względnym uspokojeniem i ustabilizowaniem

sytuacji w rejonie konfliktu, a także z ograniczaniem niskonakładowych możliwości remontowych (wyczerpywaniem zgromadzonych od czasów sowieckich części zamiennych i drastycznym skurczeniem się liczby egzemplarzy, które mogły zostać poddane kanibalizacji – większość niewyprzedanego, zmagazynowanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego rozkonserwowano, wyremontowano i przekazano wojsku w ramach uzupełniania strat oraz wyposażania nowo formowanych jednostek). Niemniej działania te pozwoliły na blisko stu procentowe wyposażenie rozwiniętych jednostek Wojsk Lądowych i Wojsk Aeromobilnych, na których spoczywał główny ciężar działań w Donbasie. Potrzeby Sił Powietrznych w zakresie niezbędnych napraw i remontów zostały uwzględnione na szerszą skalę wyłącznie w 2014 roku, w okresie realnego zagrożenia rosyjską agresją zbrojną na pełną skalę (łącznie z maszynami zmodernizowanymi armia ukraińska otrzymała 120 sprawnych samolotów i śmigłowców). Niemal całkowicie pominięte zostały natomiast potrzeby Marynarki Wojennej (6 wyremontowanych jednostek otrzymała ona dopiero w 2016 roku, wraz z pierwszymi od wielu lat dwoma nowymi okrętami, nb. małymi kutrami artyleryjskimi typu Giurza-M mogącymi co najwyżej realizować zadania patrolowe na wodach przybrzeżnych).

Mimo obserwowanego w porównaniu z okresem przed konfliktem wzrostu liczby zakupionych nowych i zmodernizowanych egzemplarzy uzbrojenia i sprzętu wojskowego (w latach 1992–2013 zakupy miały charakter sporadyczny i dotyczyły niewielkich partii), ich ilość – biorąc pod uwagę kwestię modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Ukrainy – należy uznać za dalece niedostateczną. Dostarczane rocznie kilkadziesiąt – w przypadku formacji lądowych – i (realnie) kilkanaście – w przypadku lotnictwa – egzemplarzy uzbrojenia różnych typów pozwalało na przebrojenie pojedynczych kompanii w przypadku Wojsk Lądowych i maksymalnie kluczy (do 4 maszyn) w przypadku Sił Powietrznych. Ponadto w przypadku ciężkiego uzbrojenia były to wyłącznie egzemplarze zmodernizowane (wyjątek stanowiła partia nowych transporterów opancerzonych BTR-4). Za pozytywny aspekt w zakresie promowania postaw patriotycznych i podnoszenia morale walczących żołnierzy należy jednak uznać sposób przekazywania wojsku nawet niewielkich ilości nowego i zmodernizowanego uzbrojenia w formie szeroko nagłośnionych uroczystości z udziałem najwyższych władz państwowych, na czele z prezydentem Ukrainy (mają one miejsce raz na kilka miesięcy, ostatnia odbyła się w październiku 2016 roku, a w jej trakcie przekazano Siłom Zbrojnym Ukrainy łącznie 157 egzemplarzy – często pojedynczych – uzbrojenia i sprzętu wojskowego).

**Tabela 4.** Liczba egzemplarzy uzbrojenia ofensywnego podstawowych kategorii (według CFE) zakupionych/zmodernizowanych oraz naprawionych/wyremontowanych (liczby w nawiasie) w latach 2013–2017

	2013	2014	2015	2016	2017 (plan)
Czołgi	- (b.d.)	54 (4088)	31 (3196)	68 (900*)	b.d. (b.d.)
Bojowe wozy opancerzone					
Artyleria kalibru 100 mm i powyżej	- (b.d.)	18 (670)	- (1743)	- (*)	b.d. (b.d.)
Samoloty i śmigłowce bojowe	2 (b.d.)	8 (109)	20 (19)	19 (64)	20 (40)

\* łączna liczba wozów bojowych i systemów artyleryjskich

W sytuacji konfliktu zbrojnego, z drugiej zaś strony coraz bardziej widocznego wyczerpania posowieckich zasobów uzbrojenia i sprzętu wojskowego, armia ukraińska całkowicie odeszła od postępującej równolegle do profesjonalizacji kadr unifikacji sprzętowej i zaczęła wykorzystywać niemal wszystkie dostępne typy, których walory taktyczno-techniczne umożliwiały zastosowanie na froncie w Donbasie (do służby powróciły m.in. wcześniej wycofane czołgi T-72 i śmigłowce Mi-2, których nie zdążono sprzedać, a także armaty i haubice ciągnięte typów używanych w końcowym okresie II wojny światowej, wycofane ze służby jeszcze przed rozpadem ZSRR; skrajny przypadek stanowi ponowne wprowadzenie do wyposażenia karabinu maszynowego Maxim, model 1915). Stałą procedurą stało się też przedłużanie okresu użytkowania powyżej dopuszczalnych rezerwów, szczególnie w przypadku najkosztowniejszej broni precyzyjnego rażenia (większość wykorzystywanych przez armię ukraińską w Donbasie rakiet powinna zostać wycofana ze służby co najmniej w poprzedniej dekadzie). Działanie takie z pewnością pomogło Siłom Zbrojnym Ukrainy w krótkim czasie uzupełnić niedobory, docelowo będzie jednak w coraz większym stopniu komplikowało kwestie zabezpieczenia logistycznego, w pierwszej kolejności w zakresie serwisowania uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Odrębną kwestię stanowi wykorzystywanie środków rażenia o wielokrotnie przedłużanej żywotności z perspektywy zdrowia i życia własnych żołnierzy.

Dopiero w końcu 2016 roku sytuacja w zakresie zabezpieczenia podstawowych potrzeb technicznych sił uczestniczących w operacji antyterrorystycznej została uznana za dostatecznie unormowaną, by móc powrócić do kształtowania polityki zbrojeniowej państwa w perspektywie długookresowej.

Świadectwem tego było przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy projektu Państwowego programu rozwoju Sił Zbrojnych Ukrainy do 2020 roku (poprzedni z 2006 roku, znowelizowany w latach 2011–2012, *de facto* nie był realizowany). Głównym założeniem programu jest osiągnięcie przez armię ukraińską standardów technicznych umożliwiających uzyskanie członkostwa w NATO. Biorąc pod uwagę wspomniane wyżej uwarunkowania finansowe i potencjał ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego, założenie to należy uznać wyłącznie za deklarację intencji. O świadomości tych uwarunkowań świadczy uwzględnienie konkretnych zakupów lub modernizacji uzbrojenia w odrębnych programach. W przypadku najbardziej w ostatnich latach zaniedbywanej Marynarki Wojennej plany modernizacji należy jednak traktować w pierwszym rzędzie jako program ratunkowy dla ukraińskiego przemysłu stocznioowego (równoległe z ww. programem rozwoju przyjęto Państwowy program budowy okrętów klasy korweta projektu 58250).

Za podstawową i w najbliższej przyszłości nieprzekraczalną barierę w procesie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Ukrainy należy uznać wciąż niedostateczne finansowanie. Po szczytowym 2015 roku wydatki na zakup i modernizację uzbrojenia (nie wspominając o pracach badawczo-rozwojowych) ponownie zaczęły być ograniczane (uwzględniając postępujący spadek wartości hrywny, opóźnienia w przekazywaniu środków, a także ich okresowe wstrzymanie, w 2016 roku wydatki na ten cel spadły o ponad 60% w porównaniu z 2015 rokiem). Sytuacja ta ma się poprawić w 2017 roku, jednak w budżecie zapisano na inwestycje kwotę analogiczną do planowanej w 2016 roku (11,7 mld UAH, bezpośrednio na uzbrojenie i sprzęt wojskowy ma zostać przeznaczonych 9 mld UAH – 333 mln USD), co nawet w przypadku pełnej realizacji przyjętych założeń nie przełoży się na jakościową zmianę. Skupione w państwowym przedsiębiorstwie Ukroboronprom ukraińskie firmy zbrojeniowe (łącznie jest ich 105, przy czym przychód w 2016 roku wykazało zaledwie 56, a 6 przeznaczono do likwidacji) wskazują, że nawet w przypadku należytego poziomu finansowania rozpoczęcie seryjnych dostaw nowych i zmodernizowanych typów uzbrojenia i sprzętu wojskowego możliwe byłoby dopiero pod koniec dekady (najwcześniej w 2018 roku). Należy podkreślić, że mimo związanego z konfliktem w Donbasie wewnętrznego boomu na uzbrojenie i sprzęt wojskowy, ukraiński przemysł zbrojeniowy wciąż egzystuje przede wszystkim dzięki eksportowi (w latach 2014–2016 Ukroboronprom podpisał kontrakty na eksport uzbrojenia o wartości 3,8 mld USD; w 2016 roku eksport wyniósł 756 mln USD). W istniejących uwarunkowaniach finansowych i technicznych, uwzględniając stosunkowo skromne deklarowane plany na przyszłość, proces modernizacji technicznej armii ukraińskiej nie ma szans na rzeczywiste rozpoczęcie i realizację przed 2020 rokiem.

Analogicznie jak w przypadku niedostatecznego finansowania na perspektywy modernizacji technicznej oddziałują ograniczone możliwości ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego w zakresie realizacji zamkniętych cykli produkcyjnych (uzależnienie od importu częstokroć najważniejszych komponentów i podzespołów), a także pozyskania i zastosowania najnowszych technologii. Chociaż rokrocznie do wyposażenia Sił Zbrojnych Ukrainy wprowadzane są nowe typy uzbrojenia i sprzętu wojskowego (w 2015 roku 15, w 2016 roku 17), nie reprezentują one najnowszych generacji ani podstawowych kategorii (zwłaszcza w zakresie ciężkiego uzbrojenia i precyzyjnych środków rażenia). Na wyszczególnienie zasługują wyłącznie samochód opancerzony Dozor-B i moździerz 120 mm Mołot, będące obecnie najprawdopodobniej najcięższymi typami uzbrojenia, które ukraiński przemysł zbrojeniowy jest w stanie wyprodukować od podstaw w pełni samodzielnie. Wszystkie podstawowe z produkowanych na Ukrainie typów uzbrojenia i sprzętu wojskowego (należy podkreślić, że Ukraina w ogóle nie produkuje samolotów bojowych i śmigłowców) są oparte na starych technologiach (często z połowy XX wieku, np. czołg podstawowy T-64 Bułat), ewentualnie wykorzystują komponenty i podzespoły importowane (np. transportery opancerzone BTR-4), których zastąpienie przy obecnym poziomie finansowania ukraińskimi odpowiednikami jest w najbliższych kilku latach mało prawdopodobne. Dotychczas ukraińskie działania na rzecz uniezależnienia się od importu (bądź pozyskania źródeł alternatywnych wobec rosyjskich – rosyjski kompleks obronno-przemysłowy był i po części nadal pozostaje największym kooperantem ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego) przekładają się na niższą niż w starszych typach jakość (Mołot) bądź wysoką awaryjność (BTR-4). Okresowo nagłaśniane próby nowych typów (rakiet operacyjno-taktyczna Grom 2 na bazie sowieckiej Toczka-U, mająca jakoby stanowić ukraiński odpowiednik rosyjskiej Iskander, wieloprowadnicowa wyrzutnia 300 mm Olcha na bazie sowieckiej Smiercz) należy traktować przede wszystkim jako ofertę dla potencjalnych inwestorów (do niedawna projekt Grom współfinansowała Arabia Saudyjska) bądź propagandę siły (próby systemu Olcha wymuszone zostały wyczerpywaniem się zapasów rakiet do użytkowanych przez armię ukraińską systemów Smiercz). W tej sytuacji zapowiadane na 2017 rok uruchomienie pilotażowego projektu produkcji na Ukrainie amerykańskich karabinów M16 (w ramach przechodzenia na standardy NATO), przynajmniej w pierwszym okresie ich wprowadzania do wyposażenia armii ukraińskiej, nie poprawi sytuacji, a jedynie spotęguje chaos związany z koniecznością dystrybucji amunicji i części zamiennych do dwóch odmiennych konstrukcyjnie typów karabinu szturmowego.

Dwa lata po oficjalnym zerwaniu więzi kooperacyjnych pomiędzy rosyjskim a ukraińskimi przemysłami zbrojeniowymi armia ukraińska *de facto* nie jest

w stanie funkcjonować bez zakupów w Rosji. Bez sprowadzanych na bieżąco podzespołów i części zamiennych w pierwszej kolejności uziemione zostałyby śmigłowce, permanentnie wykorzystywane w ramach operacji antyterrorystycznej (choć po stratach poniesionych w 2014 roku już nie w akcjach bojowych), a także większość służących w Donbasie transporterów opancerzonych i ciężarówek KrAZ (z rosyjskimi silnikami). W mniejszym (broń pancerna) lub większym (samoloty) stopniu od rosyjskich (bądź posowieckich) komponentów uzależnione jest funkcjonowanie większości ukraińskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego (nawet do w pełni ukraińskiego samochodu Dozor-B producent ze Lwowa sprowadzał dla wygody płyty pancerne z Rosji). Embargo sprawia, że import organizowany jest przez sieć pośredników, z dużym udziałem firm z Białorusi oraz – w proporcjonalnie mniejszym stopniu – z Mołdawii. Ukraiński kontrwywiad siłą rzeczy toleruje łamanie embarga (współpraca eksportowa, głównie ukraińskie silniki do rosyjskich śmigłowców i okrętów, pozostaje *de facto* legalna), tym bardziej że jedną z firm pośredniczących jest Bogdan Motors, powiązana z prezydentem Petrem Poroszenką (realizująca także kontrakty na dostawy dla armii ukraińskiej chińskich sanitarek i białoruskich ciężarówek). Skrajny przykład stanowi wykorzystywanie przez armię ukraińską produkowanych w Rosji typów oleju napędowego przeznaczonych dla pojazdów wojskowych (jesienią 2016 roku Rosja przejściowo wstrzymała jego dostawy z powodu samowolnej zmiany przez Ukrainę firmy pośredniczącej).

Import uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz komponentów z Zachodu, a także ich nieodpłatne pozyskiwanie w ramach pomocy, w skali potrzeb armii ukraińskiej ma znaczenie marginalne (wyjątek stanowią dostarczane w stosunkowo dużych ilościach wyposażenie osobiste żołnierzy oraz sprzęt podwójnego przeznaczenia). Nominalnie wartość kontraktów znacząco przewyższa wartość zamówień wewnętrznych (w 2016 roku łącznie około 40 kontraktów na kwotę 1,5 mld USD), jednak nie zmienia to ich rangi, a zdecydowana większość realizowana jest w ramach pomocy wojskowej. Dotychczas dominują w niej pojazdy, przyrządy obserwacyjne, środki łączności, radary artyleryjskie i systemy walki radioelektronicznej (głównym dostawcą są Stany Zjednoczone, w mniejszym stopniu Wielka Brytania i Kanada) oraz sprzęt medyczny (Japonia). Znaczące jednorazowe wsparcie w pierwszym okresie konfliktu (lata 2014–2015) przekazały armii ukraińskiej Wielka Brytania (transportery opancerzone Saxon), Bułgaria (amunicja) i Czechy (umundurowanie).

## PODSUMOWANIE

W 1992 roku nowo powstałe Siły Zbrojne Ukrainy, z racji przejęcia trzech z czterech okręgów wojskowych drugiego rzutu strategicznego Armii Sowieckiej, uchodziły za jedną z najpotężniejszych formacji zbrojnych świata. W powszechnym postrzeganiu nie zmieniła tego nawet rezygnacja z broni jądrowej. Postronni obserwatorzy nie przywiązywali wagi do faktu, że potencjał zgromadzony pod szyldem Siły Zbrojne Ukrainy stanowi jedynie fragment byłej superpotęgi militarnej, który nie zdążył jeszcze przekształcić się w wojsko suwerennego państwa ani pod względem organizacyjnym, ani kadrowym. Ich późniejszy rozwój i funkcjonowanie wskazywały, że nadal były to trzy – już posowieckie – okręgi wojskowe, funkcjonujące niejako siłą rozpędu, ze zmniejszającym się rok po roku potencjałem wskutek wyprzedaży uzbrojenia i sprzętu wojskowego, redukcji liczby jednostek i personelu. Faktyczny kościec armii ukraińskiej tworzyły nieliczne pododdziały oddelegowane do współpracy z siłami zbrojnymi państw NATO i biorące udział w operacjach pod egidą Sojuszu. Już jednak próba skierowania do takiej współpracy związku taktycznego zakończyła się spektakularnym fiaskiem – skierowani na misję w Iraku żołnierze ukraińskiej brygady zajmowali się głównie prywatnym biznesem, *de facto* pozostawiając odsłoniętą flankę Wielonarodowej Dywizji. Czym w rzeczywistości były Siły Zbrojne Ukrainy, wykazały rosyjska aneksja Krymu i pierwsze tygodnie wojny w Donbasie – skostniałą strukturą niezdolną do jakiegokolwiek sprawnego działania w warunkach minimalnego zaangażowania wroga, w której znacząca część kadry dopiero w trakcie konfliktu uzyskiwała świadomość, kogo reprezentuje i nierzadko z perspektywy służby w jednym z posowieckich okręgów wojskowych wybierała Rosję.

Wojna w Donbasie ukształtowała armię ukraińską. Dała świadomość i motywację żołnierzom, a kierownictwo resortu obrony i władze państwa zmusiła do dostosowania struktury – po raz pierwszy od momentu utworzenia – do faktycznych potrzeb operacyjnych, a także poniesienia kosztów powstrzymania zapaści w zakresie szkolenia i wyposażenia, przynajmniej do poziomu umożliwiającego nawiązanie wyrównanej walki z prorosyjskimi separatystami. Mimo wszelkich problemów Siły Zbrojne Ukrainy A.D. 2017 to 200 tys. w większości ostrzelanych, zaprawionych w walkach żołnierzy. Dysponują przeszkoloną rezerwą umożliwiającą mobilizację na wypadek większego konfliktu, uzbrojeniem nie najnowszym i nie najnowocześniejszym, ale w zdecydowanej większości sprawnym, są zorientowane na obronę żywotnych interesów państwa ukraińskiego (nawet jeśli część kadry nadal dba przede wszystkim o żywotne interesy własne). Nie mają one szans wygrania potencjalnego starcia

militarnego z Rosją, ale mają podstawy, by podjąć walkę. Siły Zbrojne Ukrainy A.D. 2014 w sytuacji zajmowania macierzystego terytorium przez obce wojska nie były zdolne do jakiegokolwiek adekwatnej reakcji. Zmiany po wojnie w Donbasie sprawiły, że obecnie Ukraina dysponuje najlepszą armią, jaką miała w swojej historii.

**ANDRZEJ WILK**



## ANEKS 1. Uwagi na temat źródeł

W związku ze specyfiką pracy OSW opracowanie oparte zostało wyłącznie na źródłach jawnych, jednak dostępne informacje pozwalają na względnie pełne i weryfikowalne przedstawienie zmian w armii ukraińskiej po agresji rosyjskiej. Władze w Kijowie – niezależnie od rządzącej ekipy – prowadzą jedną z najbardziej przejrzystych polityk informacyjnych w kwestiach wojskowych, a ewentualne działania związane z wszelkimi możliwymi patologiami w strukturach Sił Zbrojnych i resortu obrony Ukrainy są regularnie ujawniane w ukraińskich mediach (zarówno ukraińsko-, jak i rosyjskojęzycznych). Paradoksalnie do potencjalnie szkodliwego wycieku niekorzystnych informacji na temat obronności państwa przyczyniają się sami urzędnicy i wojskowi. Większym problemem jest chaos informacyjny, w którym przekazywane informacje bywają ze sobą sprzeczne nie tyle ze względu na celową dezinformację, ile na pomyłki i błędy w procesie ich – często pospiesznego – przygotowywania.

Większość zawartych w raporcie informacji pochodzi z dokumentów oraz wypowiedzi przedstawicieli władz Ukrainy (w tym władz lokalnych) i kierownictwa armii ukraińskiej, przekazywanych na stronach internetowych:

- Prezydenta (<http://www.president.gov.ua/>);
- Rady Najwyższej (<http://rada.gov.ua/>; na stronie Rady Najwyższej znajduje się wyszukiwarka aktów prawnych: <http://zakon.rada.gov.ua/laws>) i jej organu prasowego *Hołos Ukrainy* (<http://www.golos.com.ua/>);
- Ministerstwa Obrony (<http://www.mil.gov.ua/>);
- Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (<http://www.rnbo.gov.ua/>).

Informacje na temat wydarzeń bieżących pozyskiwane były przez ogólnie dostępne agencje informacyjne:

- Unian (<http://www.unian.ua/>);
- Interfax-Ukraina (<http://ua.interfax.com.ua/>). Mimo pozostawania pod kontrolą moskiewskiej centrali Interfax (poprzez Interfax Information Service Group), agencja Interfax-Ukraina stanowi względnie rzetelne źródło informacji o bieżących wydarzeniach).

W celu zwiększenia przejrzystości materiału przypisy zamieszczone zostały wyłącznie w przypadkach, w których podana informacja wymaga wyjaśnienia odbiegającego od zasadniczej treści opracowania. Odwołanie do informacji

oficjalnych pojawia się wyłącznie w przypadku niejasności lub rozbieżności w związku z omawianym problemem.

Mimo rangi, jaką zmiany w kadrach Siłach Zbrojnych mają dla obecnej sytuacji bezpieczeństwa Ukrainy, nie stały się one dotychczas tematem poważniejszego opracowania o charakterze publicznym. Jedynie częściowo – z racji wydawcy i charakteru publikacji – rolę takich opracowań spełniają publikowane rokrocznie „Białe księgi” Ministerstwa Obrony Ukrainy (<http://www.mil.gov.ua/diyalnist/bila-kniga.html>).

## ANEKS 2. Struktura i dyslokacja Wojsk Lądowych, Wojsk Aeromobilnych i piechoty morskiej (jednostki ogólnowojskowe i wsparcia)

Zgrupowanie	Jednostka	Miejsce dyslokacji	Uwagi
Dowództwo Operacyjne „Zachód” (Równe)	10. BPG*	Kołomyja	nominalnie górsko-szturmowa
	14. BZ**	Włodzimierz Wołyński	
	24. BZ	Jaworów	
	128. BPG	Mukaczewo/Użhorod	
	44. BA***	Tarnopol	artyleria ciągniona
	39. prop*****	Włodzimierz Wołyński	
Dowództwo Operacyjne „Północ” (Czernihów)	1. BPanc****	Honczariwskie	
	30. BZ	Nowogród Wołyński	
	58. BZmot*****	Sumy/Konotop	
	72. BZ	Biała Cerkiew	
	26. BA	Berdyczów	artyleria samobieżna
Dowództwo Operacyjne „Wschód” (Dniepr)	1129. prop	Biała Cerkiew	
	17. BPanc	Krzywy Róg	
	53. BZ	Siewierodoneck	
	54. BZ	Bachmut	
	92. BZ	Baszkyriwka	
	93. BZ	Czerkaskie	
	55. BA	Zaporoże	artyleria ciągniona
Dowództwo Operacyjne „Południe” (Odessa)	1039. prop	Hwardijskie	
	28. BZ	Czornomorśkie	
	56. BZmot	Myrne	
	57. BZmot	Kropywnycki	
	59. BZmot	Hajsyn	
	40. BA	Perwomajsk	artyleria ciągniona
Centralne podporządkowanie	38. prop	Nowa Odessa	
	19. BR*****	Chmielnicki	
	27. BAR*****	Sumy	
	43. BA	Diwyczky	tzw. wielkiej mocy; artyleria samobieżna
	15. par*****	Drohobycz	
	107. par	Krzemieńczuk	
	11. BLWL*****	Czornobajiwka	
	12. BLWL	Kalinów Nowy	
16. BLWL	Brody		
18. BLWL	Połtawa		

Zgrupowanie	Jednostka	Miejsce dyslokacji	Uwagi
4. Korpus Armijny (rezerwy)	3. BPanc		w trakcie formowania
	5. BPanc		delegowana do Dowództwa Operacyjnego „Południe”
	14. BPanc		w trakcie formowania
	15. BZ		w trakcie formowania; delegowana do Dowództwa Operacyjnego „Południe”
	33. BZ		
	60. BZ		delegowana do Dowództwa Operacyjnego „Południe”
	61. BZ		w trakcie formowania
	62. BPG		
	63. BZ		w trakcie formowania
	45. BA		artyleria ciągniona
Wojska Aeromobilne	25. BPD*****	Hwardijske	
	45. BDSz*****	Bołgrad	
	46. BDSz	Połtawa	
	79. BDSz	Mikołajów	
	80. BDSz	Lwów	
	81. BAm*****	Drużkiwka	
	82. BAm		delegowana do Dowództwa Operacyjnego „Południe”
	95. BDSz	Żytomierz	
Dowództwo Marynarki Wojennej	36. BPM*****	Mikołajów	
	406. BA	Mikołajów	
	32. par	Ałtestowe	

\* Brygada Piechoty Górskiej  
\*\* Brygada Zmechanizowana  
\*\*\* Brygada Artylerii  
\*\*\*\* Brygada Pancerna  
\*\*\*\*\* Brygada Zmotoryzowana  
\*\*\*\*\* pułk rakietowy obrony powietrznej  
\*\*\*\*\* Brygada Rakietowa  
\*\*\*\*\* Brygada Artylerii Rakietowej  
\*\*\*\*\* pułk artylerii rakietowej  
\*\*\*\*\* Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych  
\*\*\*\*\* Brygada Powietrznodesantowa  
\*\*\*\*\* Brygada Desantowo-Szturmowa  
\*\*\*\*\* Brygada Aeromobilna  
\*\*\*\*\* Brygada Piechoty Morskiej

Zadaniem jednostek delegowanych do Dowództwa Operacyjnego „Południe” jest zabezpieczenie terytorium Ukrainy od strony okupowanego Krymu.

## Struktura i dyslokacja Sił Powietrznych i lotnictwa Marynarki Wojennej

Zgrupowanie	Jednostka	Miejsce dyslokacji	Uwagi
Dowództwo Powietrzne „Zachód” (Lwów)	114. BLT*	Iwano-Frankowsk	MiG-29
	11. prop	Szepetówka	Buk-M1
	223. prop	Stryj	Buk-M1
	540. prop	Kamionka Bużańska	S-200, S-300
Dowództwo Powietrzne „Centrum” (Wasyłków)	40. BLT	Wasyłków	MiG-29
	831. BLT	Myrhorod	Su-27
	96. BROP**	Danyliwka	S-200, S-300
	138. BROP	Dniepr	S-300
	156. prop	Złotonosza	Buk-M1
Dowództwo Powietrzne „Południe” (Odessa)	204. BLT	Kulbakyne	MiG-29
	299. BLT	Kulbakyne	Su-25
	160. BROP	Odessa	S-300
	208. BROP	Chersoń	S-300
	201. prop	Perwomajsk	S-300
Dowództwo Powietrzne „Wschód” (Dniepr)			brak przydzielonych jednostek bojowych i wsparcia
Centralne podporządkowanie	7. BLT	Starokonstantynów	Su-24M, Su-24MR
Dowództwo Marynarki Wojennej	10. BLMW***	Mikołajów	

\* Brygada Lotnictwa Taktycznego

\*\* Brygada Raketowa Obrony Powietrznej

\*\*\* Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej

### ANEKS 3. Wyposażenie Sił Zbrojnych Ukrainy (podstawowe kategorie uzbrojenia ofensywnego według Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie) - stan na początek 2017 roku

Czołgi	Bojowe wozy piechoty	Transportery opancerzone	Artyleria kalibru 100 mm i powyżej	Samoloty bojowe	Śmigłowce bojowe
<b>Według typów (kategorii w przypadku artylerii)</b>					
T-64* - 710	BMP-1 - 193	BTR-3 - 90	armaty i haubice ciągnione - 1015****	MiG-29 - 37	Mi-24 - 35
T-72 - 70	BMP-2 - 890	BTR-4 - 78	moździerze - 310*****	Su-27 - 34	
T-80 - 22	BMD-1 - 15	BTR-70 - 215	armaty i haubice samobieżne - 572*****	Su-25 - 31	
T-84 Opłot - 10	BMD-2 - 15	BTR-80 - 93	wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków raketowych - 360*****	Su-24M - 14	
		BTR-D - 15		Su-24MR - 9	
		Saxon** - 40			
<b>Łącznie</b>					
<b>812</b>	<b>1113</b>	<b>531***</b>	<b>2257</b>	<b>125</b>	<b>35</b>

\* posowieckie T-64BW i zmodernizowane T-64BM Bułat

\*\* ponadto 35 pojazdów jako wozy dowodzenia

\*\*\* ponadto około 1500 transporterów gąsienicowych MT-LB, wykorzystywanych jako wozy zabezpieczenia i ciągniki artyleryjskie

\*\*\*\* w tym 152 mm: 2A36 Hiacynt-B (180 szt.), 2A65 Msta-B (130 szt.), D-20 (130 szt.), 122 mm: D-30 (75 szt.), 100 mm (przeciwpancerna): T-12 Rapira (500 szt.)

\*\*\*\*\* w tym 120 mm: 2S12 Sani (190 szt.), M120-15 Mołot (120 szt.)

\*\*\*\*\* w tym 203 mm: 2S7 Pion (6 szt.), 152 mm: 2S3 Akacja (235 szt.), 2S5 Hiacynt-S (18 szt.), 2S19 Msta-S (35 szt.), 122 mm: 2S1 Goździk (238 szt.), 120 mm: 2S9 Nona (40 szt.)

\*\*\*\*\* w tym 300 mm: 9K58 Smiercz (75 szt.), 220 mm: 9K57 Uragan (70 szt.), 122 mm: BM-21 Grad (185 szt.), 9K55 Grad-1 (18 szt.), Bastion-01 (12 szt.)

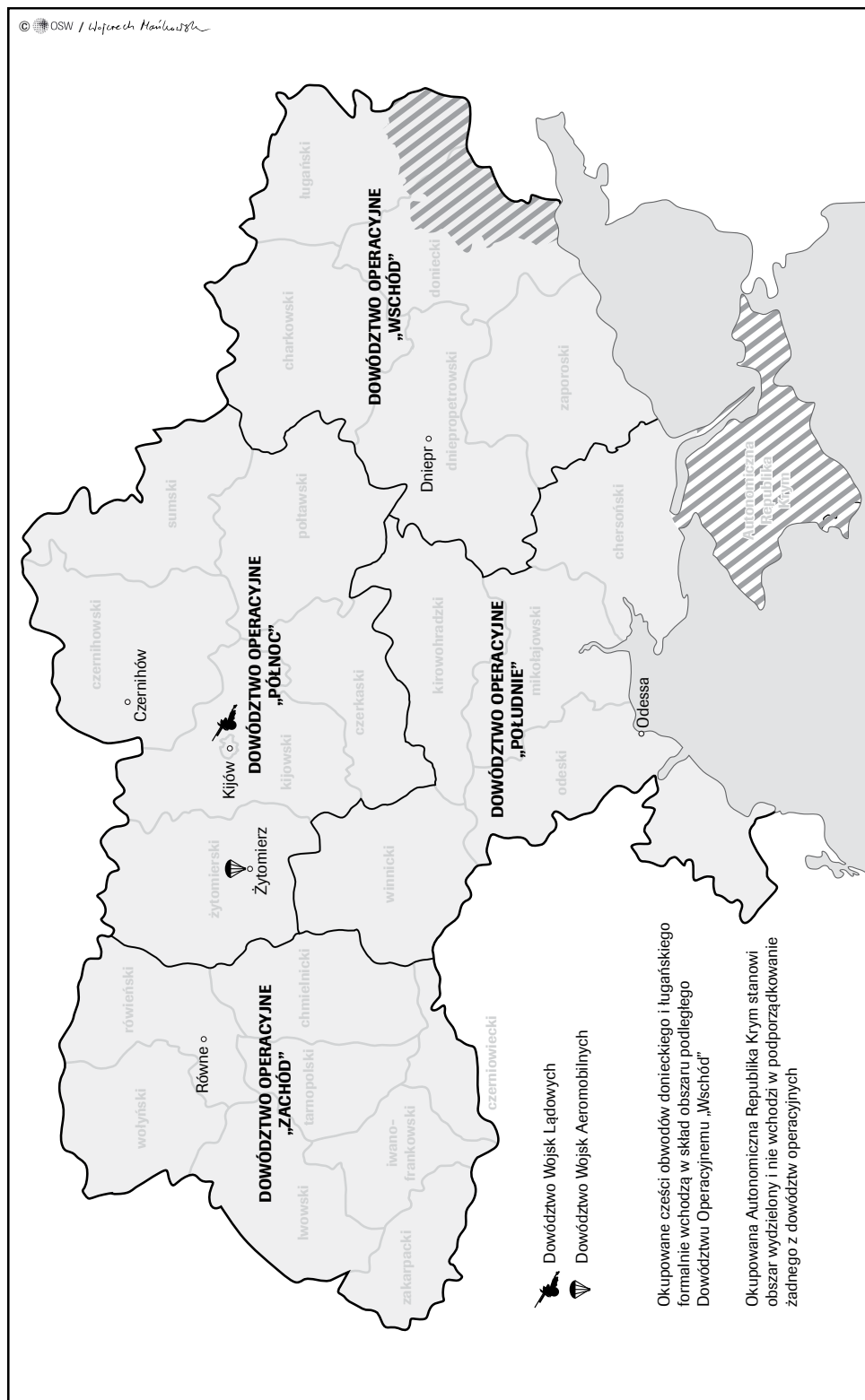
Ponadto w wyposażeniu Wojsk Lądowych znajduje się do 90 wyrzutni raket operacyjno-taktycznych o zasięgu 120 km 9K79-1 Tocзка-U (12 w 19. Brygadzie Raketowej, pozostałe zmagazynowane).

## Okręty Marynarki Wojennej Ukrainy

Fregaty	Korwety	Okręty desantowe	Kutry raketowe i artyleryjskie	Kutry desantowe	Trałowce
<b>Według typów</b>					
projekt 1135 - 1 („Hetman Sahajdaczny”)	projekt 1124M - 1 („Winnica”)	projekt 773 - 1 („Jurij Olefirenko”)	projekt 206MR* - 1 („Pryłuky”)	projekt 1176 - 1 („Swatowe”)	projekt 1258E - 1 („Heniczesk”)
			projekt 1400M - 1 („Skadowśk”)		
			projekt B-376 - 3 („Riwne”, AK-02, AK-03)		
			projekt 58155 Giurza-M - 2 („Akkerman”, „Berdiansk”)		
<b>Łącznie</b>					
<b>1</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>7</b>	<b>1</b>	<b>1</b>

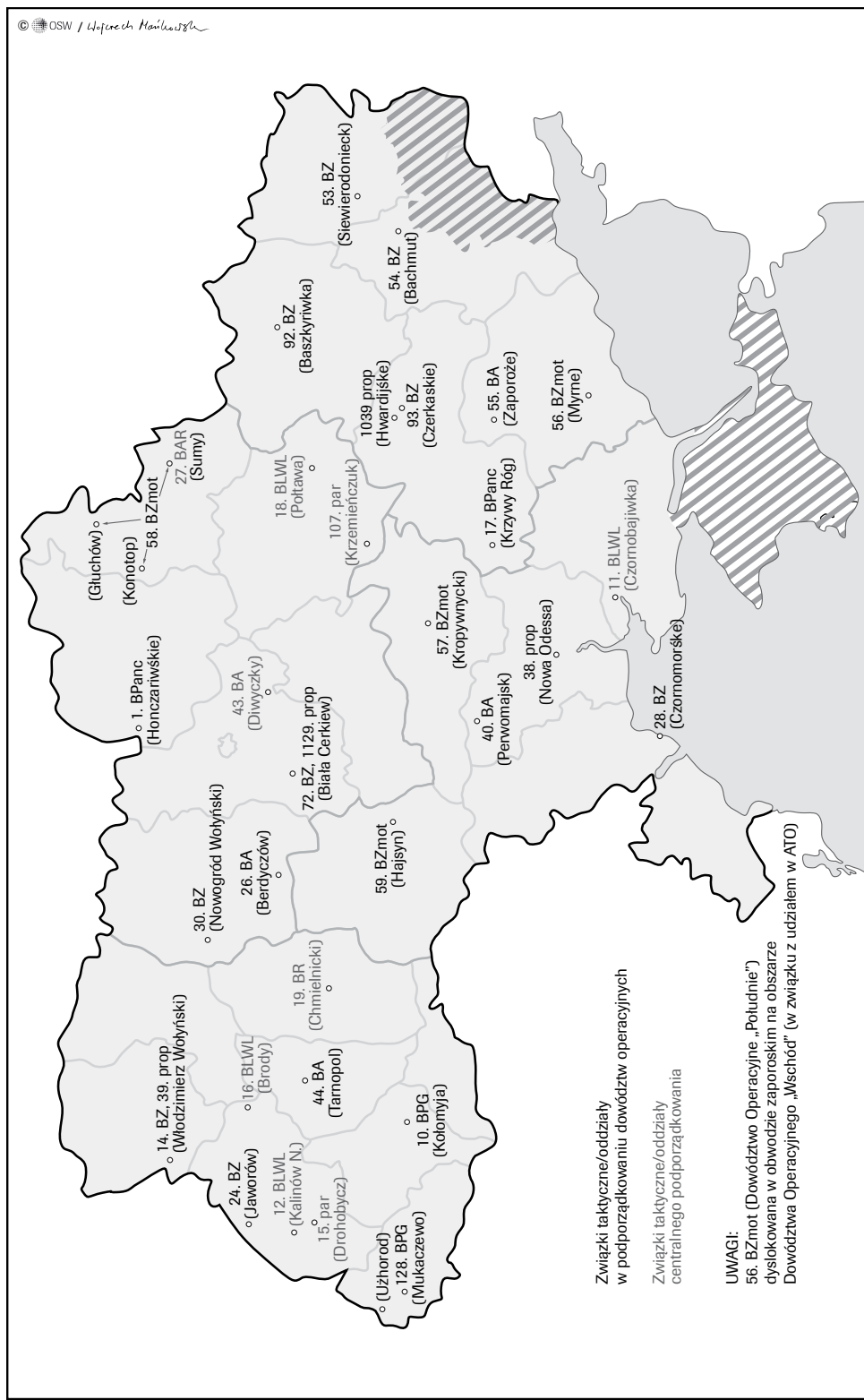
\* jedyny w strukturze Marynarki Wojennej Ukrainy kuter raketowy, pozostałe jednostki to wyłącznie kutry artyleryjskie

### Mapa 1. Podział administracyjno-wojskowy terytorium Ukrainy

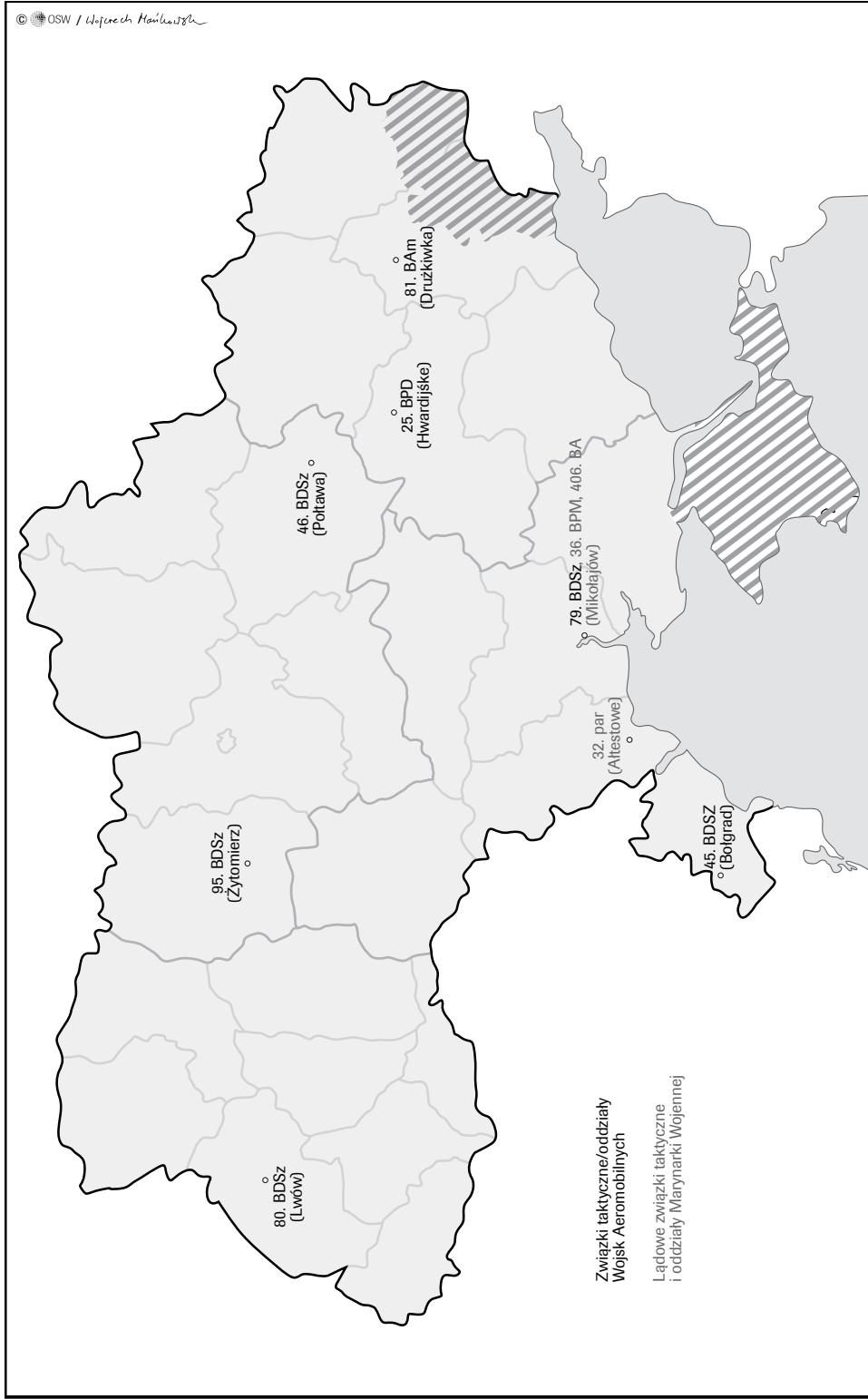




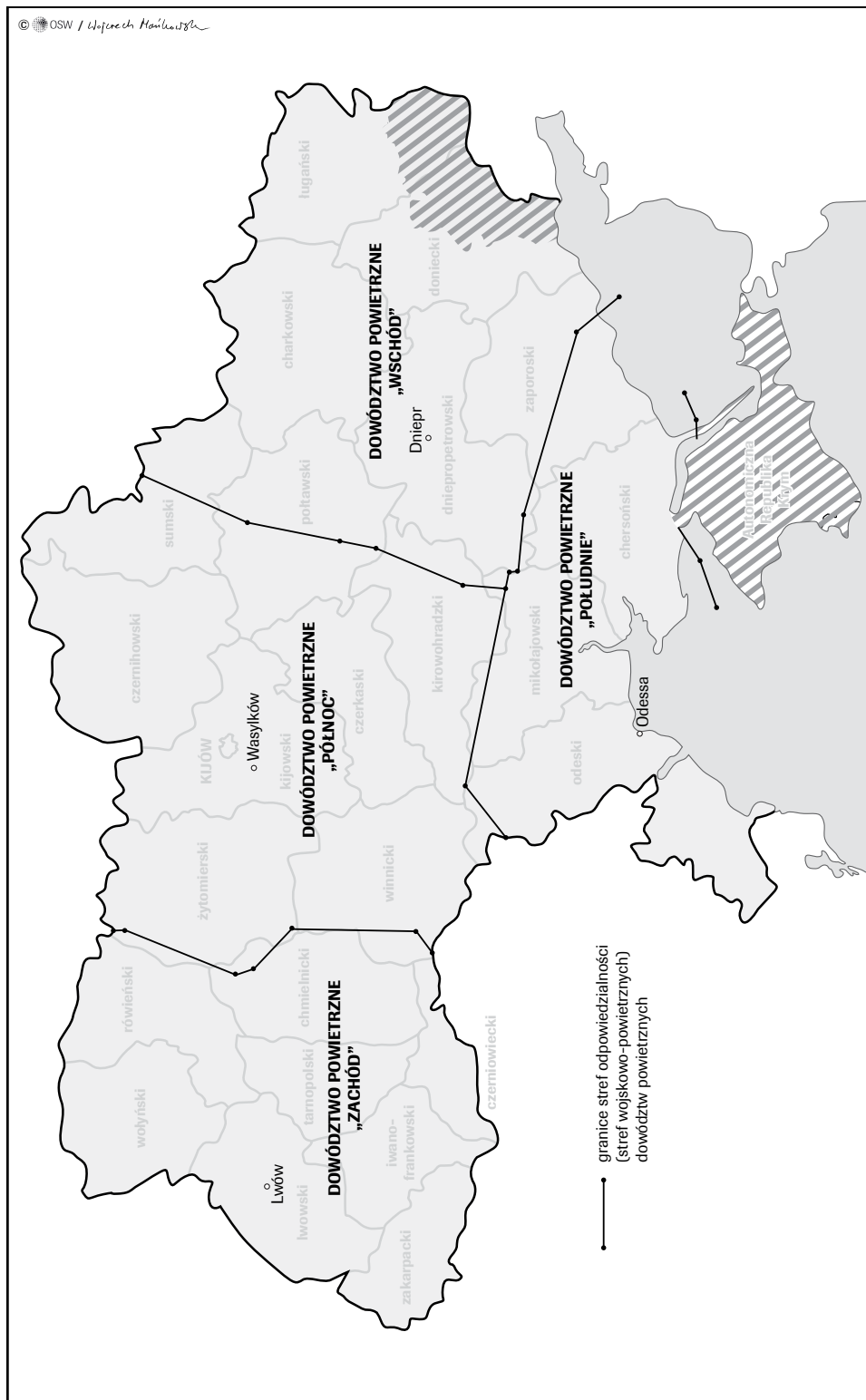
Mapa 2. Dyslokacja jednostek ogólnowojskowych i wsparcia Wojsk Lądowych



### Mapa 3. Dyslokacja jednostek ogólnowojskowych i wsparcia Wojsk Aeromobilnych i Marynarki Wojennej



Mapa 4. Strefy odpowiedzialności Sił Powietrznych



### Mapa 5. Dyslokacja jednostek Sił Powietrznych i lotnictwa Marynarki Wojennej

